

Ks. Kazimierz Ligęza (Tarnów)

Jana Pawła II wizja zadań nowej ewangelizacji wobec współczesnej kultury

Omawiając bardzo złożony proces ewangelizacji w obszarach kulturowych współczesnego świata, nie można pominąć ważnego zagadnienia, jakie pojawiło się w ostatnich latach w Kościele. Jest nim „nowa ewangelizacja”. Jest to określenie podejmujące najważniejszy wymiar posłannictwa Kościoła – ewangelizację, z jednoczesnym przymiotem „nowa”. Warto przyjrzeć się bliżej owemu *novum* ewangelizacji, gdyż ono odsłoni przed nami ten wymiar współczesnych przemian, które stają się wyzwaniem dla kulturotwórczego posłannictwa Kościoła.

Pojęcia „nowa ewangelizacja” użył po raz pierwszy Papież w przemówieniu do biskupów Ameryki Łacińskiej, w Port-au-Prince, 9 marca 1979 roku. Nowość ewangelizacji, w tym ujęciu Jana Pawła II, polega przede wszystkim na obecności w niej Ducha Świętego, który ukazuje nieustanną nowość słowa Bożego i otwiera na nie ludzkie serca. Nowa ewangelizacja, od strony podmiotowej, najogólniej, polega na poszukiwaniu nowych dróg dotarcia, ze zbawczym przesłaniem Ewangelii, do współczesnego człowieka. Natomiast od strony przedmiotowej, oznacza, iż powinna ona być skierowana do ludzi ochrzczonych, którzy ze względu na szerokie i negatywne przemiany kulturowe, prowadzą życie dalekie od zasad Ewangelii. Problem ten opisuje Jan Paweł II w swojej encyklice *Redemptoris missio*, gdzie podkreślając dalszą ważność misji *ad gentes*, umieszcza „nową ewangelizację” pośród jednej z trzech form działalności wewnątrz „jednej jedynej

misji Kościoła” Z punktu widzenia ewangelizacji we współczesnym świecie Jan Paweł II wyróżnia trzy sytuacje:

Przede wszystkim ta, ku której kieruje się działalność misyjna Kościoła: narody, grupy ludzi, środowiska społeczno-kulturowe, w których Chrystus i Jego Ewangelia nie są znane (...). To jest w ścisłym sensie misja *ad gentes* (RM 33).

Druga sytuacja panuje tam, gdzie

wspólnoty chrześcijańskie, które posiadają odpowiednie i solidne struktury kościelne, mają żarliwość wiary i życia, promieniują świadectwem danym Ewangelii w swym środowisku i czują się zobowiązane do misji powszechnej. W nich prowadzona jest działalność duszpasterska Kościoła (RM 33).

I wreszcie jest opisana sytuacja, w której znajduje swoje miejsce „nowa ewangelizacja”:

Istnieje wreszcie sytuacja pośrednia, zwłaszcza w krajach o chrześcijaństwie dawnej daty, ale czasem również w Kościołach młodych, gdzie całe grupy ochrzczonych utraciły żywy sens wiary albo wprost nie uważają się za członków Kościoła, prowadząc życie dalekie od Chrystusa i od Jego Ewangelii. W tym wypadku zachodzi potrzeba „nowej ewangelizacji” albo „re-ewangelizacji” (RM 33).

Dość często mówi się o Janie Pawle II, że był „papieżem nowej ewangelizacji”¹, nie tylko dlatego, że rozpowszechnił to pojęcie, ale przede wszystkim dlatego, iż rzucając tę ideę Kościołowi, sam jest jej najlepszym wykonawcą oraz stosuje, w niespotykanym dotąd zakresie metodę ewangelizacji bezpośredniej, poprzez osobisty kontakt z ogromnymi rzeszami ludzi o różnych poglądach, kulturze i religii.

U samego początku swego pontyfikatu, Jan Paweł II w gorącym apelu, wyznaczył drogi nowej ewangelizacji odślaniając przed całym współczesnym światem jej istotę i wielkie znaczenie. 22 X 1978 roku, wołał Ojciec Święty na Placu św. Piotra:

¹ Zob. S. Koczot, *Papież nowej ewangelizacji*, „Słowo. Dziennik katolicki” z 15 X 1993.

Nie lękajcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Otwórzcie dla Jego mocy granice państw, systemów ekonomicznych, systemów politycznych, rozległe dziedziny kultury, cywilizacji, postępu! Nie lękajcie się! Chrystus wie, „co jest w człowieku” On jeden! A dzisiaj człowiek tak często nie wie, co w nim jest, co jest w głębi jego umysłu i serca. Tak często jest niepewny sensu swojego życia na ziemi. Szarpie nim niepewność, która przeradza się w rozpacz. Pozwólcie, zatem – proszę Was, błagam Was z pokorą i ufnością – pozwólcie Chrystusowi mówić do człowieka. On jeden ma słowa życia – tak, życia wiecznego (RM 34)².

Jan Paweł II nawiązał do swojego inauguracyjnego przemówienia w adhortacji apostolskiej *Christifideles laici*, w miejscu, gdzie omawia wyzwania dla czasu nowej ewangelizacji. Już sama ta zbieżność tematyczna, w rozważanych przez Papieża zagadnieniach, wskazuje wyraźnie, iż nowa ewangelizacja jest głównym przedmiotem jego pasterskiej troski, na miarę wyzwań stawianych przez współczesność.

Łatwo można zauważyć, że to człowiek jest „przedmiotem” szczególnej troski Kościoła, ponieważ to właśnie człowiek jest drogą Kościoła (por. RH 14).

Nie chodzi o człowieka statystycznego ani o jakiś wymysł gabinetowy. Chodzi o człowieka konkretnego, którego trzeba brać zdecydowanie na serio, akceptować go i kochać takim, jakim jest, nie roszcząc sobie z tego tytułu żadnych pretensji ani nie domagając się od niego jakiegś radykalnej zmiany, lecz traktując go jak swego towarzysza na drodze życia. Tylko w ten sposób Kościół będzie mógł być „dla człowieka” i umożliwi mu spotkanie Jezusa na nowo jako Światła, Prawdy i konkretnej Drogi dla własnej egzystencji tegoż człowieka³.

Jednym z głównych zadań nowej ewangelizacji jest głoszenie przez Kościół pełnej prawdy o człowieku, także o jego grzechu, ale zawsze w kontekście miłości Boga do człowieka objawionej w Chrystusie. Chrześcijanin i Kościół nie powinni się lękać mówić, że człowiek jest grzeszny. Grzech nie jest rzeczą ostateczną,

² Jan Paweł II, *Homilia na rozpoczęcie pontyfikatu* (22 października 1978), [w:] AAS 70(1978), s. 947.

³ A. Suquia, *Nowa ewangelizacja: Niektóre zadania i niebezpieczeństwa doby obecnej*, [w:] *Nowa Ewangelizacja*, red. L. Balter, Poznań 1993, s. 47.

jest rzeczywistością, od której człowiek przy pomocy łaski Bożej może się wyzwolić⁴.

Z całą pewnością nowa ewangelizacja domaga się zaangażowania i świadectwa chrześcijańskiego życia. Pisze o tym Jan Paweł II:

Bierność, która zawsze była postawą nie do przyjęcia, dziś bardziej jeszcze staje się winą. Nikomu nie godzi się trwać w beczynności (ChL 3).

Natomiast świadectwo chrześcijańskiego życia jest ewidentnym zaprzeczeniem bierności. Obejmuje ono uświęcenie pracy, cierpienia, radości i cały obszar stosunków międzyludzkich, kształtowanych na gruncie głęboko przeżywanej jedności z Bogiem i ludźmi⁵.

Nowa ewangelizacja a zjawisko sekularyzmu

Nie ulega wątpliwości, iż zasadniczym wyzwaniem dla nowej ewangelizacji jest rozpowszechnione dzisiaj zjawisko sekularyzmu w niemal wszystkich dziedzinach ludzkiej egzystencji. Nowa ewangelizacja wiąże się w sposób szczególny z procesem inkulturacji. Należy przy tym pamiętać, iż wcielanie uniwersalnych wartości Ewangelii w różne dziedziny współczesnej kultury, oczyszczanie jej z elementów szkodliwych dla człowieka i społeczeństwa oraz inspirowanie i wspieranie rozwoju autentycznej kultury, wymaga od Kościoła znajomości jej aktualnego stanu i charakterystycznych cech.

Analizując wypowiedzi Magisterium Kościoła, teologów i katolickich publikacji, można zauważyć, że pośród negatywnych zjawisk w dzisiejszej kulturze najczęściej wymienia się: sekularyzm, ateizm, materializm, permissywizm moralny, obojętność,

⁴ Por. A. Silvestrini, *Nowa ewangelizacja w świecie współczesnym*, [w:] *Nowa Ewangelizacja*, red. L. Balter, Poznań 1993, s. 192.

⁵ Por. St. Nagy, *Świeccy w komunijnej wspólnotcie Kościoła*, „Ateneum kapłańskie” 1990, nr 4, s. 386.

relatywizm, konsumizm czy też subiektywizm. Wszystkie te negatywne zjawiska mają swoje odbicie w spotykanej często demoralizacji i dechrystianizacji kultury. Zauważa się także pozytywne zjawiska kulturowe: ożywienie religijne młodych, rozwój ruchów i stowarzyszeń katolickich, powszechne uznawanie praw człowieka czy wreszcie rozwój demokracji i wolności religijnej.

Jan Paweł II, w encyklice *Redemptoris missio*, tak opisuje sytuację kulturową naszych czasów:

Nasze czasy są dramatyczne i zarazem fascynujące. Podczas, gdy z jednej strony wydaje się, iż ludzie zabiegają o dobrobyt materialny i pograżają się coraz bardziej w konsumistycznym materializmie, to z drugiej strony ujawnia się dziś pełne niepokoju poszukiwanie sensu istnienia, potrzeba życia wewnętrznego, pragnienie nauczenia się koncentracji i modlitwy. Nie tylko w kulturach przepojonych religijnością, ale również w społeczeństwach zeświecczonych poszukuje się duchowego wymiaru życia jako środka zaradczego na odczłowieczenie (...). Kościół ma niezmiernie dziedzictwo duchowe do zaofiarowania ludzkości w Chrystusie, który mówi o sobie, że jest Prawdą, Drogą i Życiem (por. J 14, 6). Jest chrześcijańską drogą, która prowadzi do spotkania z Bogiem, do modlitwy, ascezy, do odkrycia sensu życia. Również ten „areopag” musi być ewangelizowany (RM 38).

Na sekularyzm, jako niebezpieczną tendencję współczesnej kultury, zwracał uwagę Paweł VI, w adhortacji *Evangelii nuntiandi* z 1975 roku. Stwierdza w niej:

Niejako w centrum naszego dzisiejszego świata tkwi coś, co jest jakby szczególną jego cechą, mianowicie „sekularyzm” (...). Mamy tu na myśli rzeczywisty sekularyzm, czyli taką koncepcję świata, według której całkowicie tłumaczy się on sam, bez potrzeby uciekania się do Boga, który staje się zbyteczny, a nawet przeszkadza (EN 55).

Paweł VI zauważa także, iż z tym sekularyzmem propaguje się ateizm, postawy konsumpcyjne i hedonizm podniesiony do rangi najwyższego dobra (por. EN 56).

Sekularyzacja jako ideologia może być utożsamiana z sekularyzmem i wtedy staje się ona poważną przeszkodą w ewangelizacji współczesnej kultury, gdyż jest procesem desakralizacji i laicyzacji świata. Jest ideologią, która zabija w kulturze wszystko to, co

ma wymiar nadprzyrodzony, duchowy, religijny i Boży. Natomiast sekularyzacja rozważana w aspekcie autonomizacji religii i świata może być czymś pozytywnym i prawidłowym, ponieważ w takim znaczeniu, jedynie ukazuje wzajemne odniesienia *sacrum i profanum*, które się nie wykluczają, a jedynie ukazują podwójny wymiar ludzkiej kultury⁶.

Nie ulega wątpliwości, że sekularyzm jako ideologia desakralizacyjna i antyreligijna stanowi zjawisko kulturowo negatywne, z którym musi się uporać Kościół poprzez nową ewangelizację.

Zjawisko sekularyzmu jest dziś naprawdę sprawą poważną. Dotyczy ono nie tylko jednostek, ale w pewnym sensie całych wspólnot. Już Sobór zwracał uwagę na to, że „liczniejsze masy praktycznie odchodzą od religii” (KDK 7). Ja sam niejednokrotnie przypominałem o zjawisku dechrystianizacji, które występuje w narodach o dawnej tradycji chrześcijańskiej i domaga się bezzwłocznie nowej ewangelizacji (ChL 4)

– konstatuje Jan Paweł II.

Nowa ewangelizacja wobec nowych form ateizmu

Ateizm nie jest czymś nowym w kulturze ludzkiej. Również przyczyny ateizmu są bardzo złożone. Zjawisku ateizmu poświęcono już wiele obszernych traktatów i opracowań. Nas interesuje współczesny ateizm w kontekście nowej ewangelizacji. Chcemy przyjrzeć się mu jako zjawisku kulturowemu, które stanowi potężne wyzwanie dla duszpasterskiej troski Kościoła.

Według Vaticanum II „ateizm należy zaliczyć do najpoważniejszych spraw doby obecnej” (KDK, 19). W podobnym tonie K. Rahner podkreśla, że „nie ma dziś dla Kościoła kwestii ważniejszej i bardziej aktualnej niż konfrontacja duchowa i duszpasterska

⁶ Por. J. Majka, *Problem sekularyzacji w świetle adhortacji „Evangelii nuntiandi”* [w:] *Ewangelizacja*, red. J. Krucina, Wrocław 1980, s. 335. Zob. także K. Rivinius, *Neu-evangelisierung in Europa von „nachchristlichen“ Gesellschaften unter multikulturellen Bedingungen*, Th Gw 36(1993), nr 4, s. 252–271.

z ateizmem”⁷. A zatem Sobór Watykański II podjął się dość wnikliwej analizy ateizmu, jako zjawiska kulturowo negatywnego, aby ukazać wierzącym jego zgubny wpływ na ich życie duchowe, oraz uczyć właściwej postawy wobec ludzi niewierzących.

Sobór Watykański II używa zamiennie pojęć „ateizm” i „niewiara”. Z pojęciem „niewiara” utożsamia całkowitą niewiarę, ale także wszelkiego rodzaju niepewności, zwątpienia, niewiarę częściową i religijną obojętność. Sobór nazywa i traktuje „ateizm” nie jako system, lecz jako pewną postawę człowieka (KDK 19). Ukazuje zagadnienie ateizmu „jako siły przejawiającej się w społecznej skali i w światowym zakresie”⁸.

W literaturze teologicznej można spotkać różne typologie ateizmu. J. Lacroix rozróżnia trzy rodzaje ateizmu:

- polityczny – postaci marksistowskiej,
- naukowy – jako interpretacja określonych nauk ścisłych oraz
- moralny – jako „uzasadnienie humanizmu”⁹.

Ch. Moeller, wielość form ateizmu sprowadza do dwóch podstawowych: teoretycznego i praktycznego. Stwierdza jednocześnie, że

rzadko kiedy spotka się którąś z tych form ateizmu w stanie „czystym”, występują one raczej w formach mieszanych¹⁰.

Podobnie jak wiara, tak i niewiara jest rzeczywistością bardzo złożoną. Dlatego T. Steeman stwierdza, iż

podobnie jak świat wiary ukazuje bogatą skalę form i treści, tak i świat niewiary w żadnym wypadku nie stanowi zjawiska jednorodnego¹¹.

⁷ K. Rahner, *Nauka II Soboru Watykańskiego o ateizmie*, „Concilium. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” nr 1–10(1966–1967), s. 83.

⁸ Tamże, s. 85

⁹ Por. J. Lacroix, *Sens dialogu*, Warszawa 1957, s. 189 n.

¹⁰ Ch. Moeller, *O teologii niewiary jako podstawie do zasad zbawczej działalności Kościoła*, „Concilium. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” nr 1–10(1966–1967), s. 98.

¹¹ Th. Steemann, *Psychologiczne i socjologiczne aspekty współczesnego ateizmu*, „Concilium. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” nr 1–10(1966–1967), s. 109.

Niektórzy mówią o pewnym „ateizmie wierzących”¹² i o pewnej „wierze ateistów”¹³. Wszystko to świadczy o tym, iż ateizm współczesny jest zjawiskiem bardzo złożonym i może występować w wielu formach i odmianach.

Do najbardziej rozpowszechnionych w świecie postaci ateizmu należą: obojętność religijna oraz ateizm praktyczny. Stąd też obydwie te formy ateizmu stają się największymi wyzwaniem dla nowej ewangelizacji. G. Girardi nazywa obojętność religijną „specyficzną formą ateizmu”¹⁴. Polega ona na całkowitym braku zainteresowania sprawami o wymiarze religijnym. Jest to zupełna bierność i odporność na dialog religijny. Z punktu widzenia ewangelizacji, obojętność religijna może stanowić większe zagrożenie niż aktywny ateizm, który jest znakiem pewnego religijnego niepokoju. Według G. Girardiego

obojętność religijna jest przede wszystkim pewną postawą psychologiczną, typem wrażliwości, mentalnością, doświadczeniem, w którego obrębie nie ma miejsca na rzeczywistość religijną¹⁵.

Z obojętnością religijną najbardziej jest powiązany ateizm praktyczny. Jego wyznawcy uznają istnienie Boga jedynie w płaszczyźnie teoretycznej i światopoglądowej. Natomiast nie ma to żadnego znaczenia dla ich życia moralnego. Dlatego też G. Girardi ateizmem praktycznym określa

postawę tych, którzy stwierdzając istnienie Boga, żyją tak, jak gdyby On nie istniał – lub tych, którzy uważając Go za byt, nie uważają Go za wartość¹⁶.

Zarówno ateizm praktyczny, jak i obojętność religijna, w odczuciu Kościoła, ranią integralny obraz człowieka, oddzielając

¹² Zob. P. Matussek, *Zur Predikt im Blick auf den verdrängten Unglauben im Gläubigen*, „Concilium. Internationale Zeitschrift für Theologie” 1967, z. 3, s. 223.

¹³ Zob. F. Jeanson, *La foi d'un incroyant*, Paris 1963; S. Kowalczyk, „Religijność” w fenomenie ateizmu, „Communio” 1(1981), nr 4, s. 75–90.

¹⁴ G. Girardi, *Uwagi o obojętności religijnej*, „Concilium. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” nr 1–10(1966–1967), s. 117.

¹⁵ Tamże, s. 119.

¹⁶ Tamże.

wiarę od moralności, sprowadzając ludzkie życie tylko do wymiaru doczesności. W encyklice *Veritatis splendor* Jan Paweł II określa Kościołowi jedną z najpoważniejszych trosk duszpasterskich, która ma dotyczyć najpierw usuwania obojętności religijnej na różnych płaszczyznach życia współczesnego człowieka, oraz umiejętnego łączenia w ludzkich postawach wiary z moralnością, aby coraz mniej było takich, którzy myślą i żyją tak, „jak gdyby Bóg nie istniał” (por. VS 88). I tym wyzwaniom musi sprostać nowa ewangelizacja.

John Paul II – Vision of Tasks of New Evangelization for Contemporary Culture Summary

It is a feeling of the Church that both practical atheism and religious indifference hurt the integral image of man, separating faith from morality, reducing human life barely to the dimension of here and now. In his encyclical “*Veritatis splendor*” John Paul II outlines for the Church one of the most serious pastoral tasks, which first has to deal with removing religious indifference on various planes of contemporary man’s life and skillful combination in man’s attitude - of faith and morality so that there would be fewer and fewer of those who think and live in such a way “as if God did not exist” These are the challenges the new evangelization has to face.